№ 333. Łódź. Wtorek 7 grudnia 1920 roku. Cena 3 mk. (Na prowincji 3.10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 50
na prowincji „ 55

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 12.— w tekście mk. 14.—po tekście reklamy mk. 7.—, nekrologi mk. 5.—, zwyczajne mk. 5.50 za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 1 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 80.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Przyczyny spadku marki polskiej w oświetleniu niemieckiem.

GDANSK, 5. (PAT). „Danzigrr Zeitung" poświęca obszerny artykuł spadkowi marki polskiej i oświadcza, że jedną z przyczyn jest spekulacja.

Obiegają nadto uporczywie pogłoski, że niemieckie sfery urzędowe co pewien czas rzucają na rynek znaczne ilości marek polskich obniżając w ten sposób kurs. Dziennik oświadcza, że gdyby się one sprawdziły, imieniem handlu gdańskiego należałoby założyć stanowczy protest, przeciw postępowaniu Rzeszy i jej kół finansowych. W razie dalszego spadku marki polskiej ustałby wszelki dowóz do Polski, a tem samem ustałaby komunikacja transitowa przez Gdańsk.

Dalsze przyczyny spadku widzi dziennik w niemożliwości uruchomienia życia gospodarczego w Polsce, w zniszczeniu kraju przez bolszewików, w zniszczeniu zbioru zboża. Dziennik zaznacza, że Gdańsk jest nadto zainteresowany w tym, aby miał bezczynnie przyglądać się spekulacjom markami polskiemi. Należy położyć kres temu dzikiemu handlowi. Należy jak najszybciej utworzyć w Gdańsku urzędową giełdę dewiz.

Nie pożyczka przymusowa a danina.

KRAKÓW, 6. (E.E.) Według informacji „Gońca Krakowskiego" minister skarbu Steczkowski wypowiedział się przeciw pożyczce przymusowej, będzie się domagał natomiast daniny majątkowej na rzecz państwa. Projekt ustawy o daninie majątkowej ma być wkrótce złożony Sejmowi.

Rada Ministrów.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 6. Dzisiaj Rada Ministrów obradowała nad sprawami bieżącymi. Obrady nad deklaracją rządu ponowione będą we wtorek i trwać będą przez 3 dni.

Minister kolei Bartel złożył dzisiaj oficjalnie dymisję, która została przyjęta.

Znów Francja zwyciężyła.

PARYZ, 6. (PAT). Havas. Korespondenci pism paryskich po powrocie z Londynu jednogłośnie oświadczają, że rezultaty konferencji londyńskiej stanowią dla premjera Leyguesa wielki tryumf osobisty. Ententa wyszła z próby konferencji jeszcze bardziej wzmocniona. Według „Matin" następna konferencja międzysojusznicza w sprawach polityki wschodniej odbędzie się we Francji z końcem b. m.

Prezydent Leygues oświadczył przedstawicielowi „Petit Journala", że porozumienie pomiędzy sprzymierzonymi jest całkowite w swoim dążeniu do zapewnienia Europie trwałego pokoju, sprzymierzeni zrzekają się na przyszłość systemu zajmowania wyczekującego stanowiska wobec wypadków i przechodzą do polityki czynnej w celu osiągnięcia wspólnego porozumienia w sprawach wielkich problemów pokojowych.

Z Gdańska.

Ukonstytuowanie się rządu gdańskiego.

GDAŃSK, 6. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu konstytuanty gdańskiej uchwalono głosami bloku mieszczańskiego tj. nacjonalistów niemieckich, centrowców, demokratów i wolnego zjednoczenia gospodarczego, przeciw głosom Polaków i socjalistów obu odcieni proklamować obecną konstytuantę jako sejm ludowy, funkcjonujący do końca 1923 r. Po tej uchwale dokonano wyboru senatu tj. tak zwanego rządu gdańskiego. Na prezydenta senatu wybrano nadburmistrza Sahma na lat 12. Dalej wybrano 6 głównych senatorów, tak zwanych fachowców, również na lat 12, a mianowicie sekretarza Związku zawodowego Schuemmera (centrum), członka rady szkolnej Strumka (nacjonalista), radcę budownictwa miejskiego Leskego (nacjonalista), dyrektora warsztatów okrętowych Noego (demokrata) Schwarca (nacjonalista) i landrata Francka (nacjonalista). Schremer obejmie sprawy wewnętrzne, Strumck sprawy wyznań i oświaty, Leske ubezpieczenia publiczne.

Niemcy gdańscy nie dopuścili Polaków do rządu!

GDANSK, 5. (PAT). W sprawie insynuacji tutejszych pism niemieckich jakoby Polacy odmówili udziału w przyszłym rządzie wolnego m. Gdańska stwierdza się na podstawie autentycznych wyjaśnień, że koło polskie oświadczyło miarodajnym sferom Gdańska gotowość wzięcia udziału w tym rządzie. Ze strony niemieckiej oświadczono Polakom, że otrzymają reprezentację w rządzie atoli tylko wtedy, o ile bez żadnych zastrzeżeń podpiszą warunki, które będą im przedłożone. Oczywiście Polacy warunku takiego akceptować nie mogli.

Stwierdzić zatem należy ponownie z całym naciskiem, że ludność polska wolnego m. Gdańska nie została przez nacjonalistyczne sfery niemieckie, które rządzą nadal w Gdańsku dopuszczona do udziału w rządzie wbrew wyraźnym postanowieniom w tym kierunku zawartym w traktacie wersalskim i w konwencji polsko-gdańskiej, której postanowienia jasno określają, że nie mogą być czynione żadne kroki na szkodę, lub niekorzyść polskiej ludności wolnego m. Gdańska.

Fakt ten jest niezbitym dowodem, że Gdańskiem rządzi prusactwo odmawiając ludności polskiej wszelkich praw przyznanych jej postanowieniami traktatu pokojowego i Ligi Narodów. Z tego powodu ludność polska wolnego m. Gdańska zaapeluje do Ligi Narodów.

Dobrani kompani.

NAUEN, 5. (PAT) Radjo. Prezydent republiki czechosłowackiej, Masaryk, oświadczył przedstawicielowi „Berliner Tageblattu", że sowiecka republika zachowała się wobec Czechosłowacji dotąd zupełnie prawnie i lojalnie. Masaryk sądzi, że w przyszłości Czechosłowacja utrzymywać będzie przyjacielskie stosunki ze swymi sąsiadami.

O porozumienie angielsko-irlandzkie.

LONDYN, 6. (PAT). Havas. Flamonge, pełniący obowiązki prezydenta nieistniejącej rzeczypospolitej irlandzkiej wystosował do Lloyd Georgea depeszę z zapytaniem, czy jest gotów podobnie jak on do natychmiastowego zawarcia pokoju, a jeśli tak, to jakie należy poczynić kroki we wskazanym celu (?).

Polityka wobec Grecji.

LONDYN, 5. (PAT) W. B. K —W sobotę ustalono wspólną politykę w stosunku do Grecji. Jeżeli król Konstantyn wróci na tron, to rządy włoski, francuski i angielski zawiadomią gabinet grecki odmową udzielania poparcia finansowego w Grecji. Idzie tu o kredyty, uchwalone w roku 1918 przez rządy francuski i angielski do wysokości 10 milj. funtów szterlingów.

Grecja monarchją.

ATENY 6. (PAT). Plebiscyt został w całej Grecji ukończony. Wobec wzięcia udziału w plebiscycie wyłącznie rojalistów zapewniony jest wynik plebiscytu pomyślny dla króla Konstantyna.

Jak się „dobrowolnie" zaprowadza monarchję w Grecji.

PARYZ, 6 grudnia (PAT) Havas. „Intresegeant" donosi z Aten, że plebiscyt w sprawie powrotu króla Konstantyna odbywa się w szczególnych okolicznościach. Nie są wymagane żadne dowody stwierdzające tożsamość głosujących, którzy głosują gdzie chcą. Żołnierze są przyprowadzani przez oficerów. Niektórzy prefekci grożą tem, którzyby głosowali przeciw królowi.

Klęska Wrangla.

Upadek Wrangla otwiera niewątpliwie nowy okres w historji Rosji. Wszyscy ci, którzy spodziewali się, że bolszewizm zostanie zwalczony przez rosyjskie czynniki anty-komunistyczne doznali zupełnego zawodu.

Klęska Wrangla wywiera także wpływ na naszą politykę. Oficjalny program federalistyczny, leży w gruzach i żadna siła ludzka nie zmusi nas już do osadzenia p. Petlury w Kijowie, p. Aleksiuka w Mińsku i do innych tego rodzaju przedsięwzięć. Nawet najnowsza nasza kreacja: naród Centralnych Litwinów rozwiewa się w mgłę i Wilno wypowie się, czy chce należeć do Polski, czy też do Litwy, absolutnie od Polski odrębnej i stanowiącej osobne państwo.

Leży też w gruzach program emigracji rosyjskiej, popierany przez kulturalnie zrusyfikowanych polaków, program, polegający na wmawianiu w nas obowiązku wprowadzenia p. Wrangla do Moskwy na polskich bagnetach. Praktycznie polski program federalistyczny i rosyjski program anty-bolszewicki niczem się nie różniły, bo było rzeczą na razie obojętną, w imię jakich haseł Polska walczy z bolszewikami, byleby z nimi walczyła.

Dziś zarówno federaliści, jak i anty-bolszewicy rosyjscy, zawiedzeni w swoich nadziejach, usiłują nam dowieść, że klęska Wrangla jest klęską Polski, że bolszewicy, zwyciężywszy Wrangla, Petlurę i Bałachowicza rzucą się niechybnie na Polskę, że pokój w Rydze nie zostanie zawarty, że wreszcie na wiosnę czeka nas niechybna wojna z Rosją.

Otóż — ze wszystkich informacji, jakie udało mi się zebrać z wewnętrznej sytuacji obecnej Rosji — ta konieczność wcale nie wynika. W Rosji wymarła mniej więcej piąta część ludności, chłopi produkują tylko tyle, wiele sami zjedzą, miasta i przemysł tak dobrze, jak gdyby zniknęły i zgraja awanturników, która opanowała Rosję, wyleczona pod Warszawą z manji opanowania świata, dąży do utrzymania się przy władzy za pomocą środków przeważnie pokojowych. Czytamy wszyscy o gwałtownych usiłowaniach, jakie czynią sowiety w celu nawiązania stosunków handlowych z zagranicą.

W ostatnich czasach udało im się to nawet z Francją. Jednocześnie dowiadujemy się o olbrzymich koncesjach, jakie otrzymują amerykańscy kapitaliści w Rosji. Jedno towarzystwo amerykańskie otrzymuje koncesję na kolej od Murmanu i Archangielska, idącą równolegle od Morza Lodowatego, — drugie dostaje prawo eksploatacji Wschodniej Syberji.

Koncesje kolejowe dają prawo do eksploatacji na powierzchni i w głębi ziemi stuwiorstowego pasu przydrożnego. Towarzystwa amerykańskie zastrzegają sobie także własną policję, własne sądy i t. d.

Prosta rzecz, że kto daje takie koncesje, ten i o sobie pamięta. Urzędnicza arystokracja bolszewicka stanie się więc też i arystokracją pieniężną. Rosja była zawsze terenem eksploatacji cudzoziemskiego kapitału. Dziś — zamiast zniszczonych rezultatów kapitału francuskiego i niemieckiego — wkracza kapitał amerykański, lecz nauczony cudzem doświadczeniem wkracza z własnym żandarmem. Na miejsce zaś dawnej burżuazji rosyjskiej powstaje nowa z biurokracji sowieckiej.

W ten sposób bolszewicy dążą do odbudowania Rosji. Sprzedają ją Amerykanom; jest to jedyna możliwa droga w kraju, gdzie literalnie nikt nie jest zdolny do żadnej produkcyjnej pracy. Sami zaś bolszewicy staną się rosyjską arystokracją urzędniczo-finansową na żołdzie amerykańskim.

Ten obraz nie wzbudza zachwytu, lecz nie widzę podstawy ani do nienawiści, ani do obaw.

Zresztą bolszewicy ratują, jak mogą, swój honor rewolucyjny. Europa, jak czytamy w ich enuncjacjach, nie dorosła wprawdzie do ideału komunistycznego. Ameryka także jest zbyt zacofana, aby się zdobyć na rewolucję socjalną. Natomiast niesłychane podobno postępy czyni komunizm w Azji. Niedawno ogłoszono Sowiecką Republikę Kałmuków. Ten wybitny naród przedziwnie głęboko zrozumiał Marxa. Kirgizi, Kemal basza w Azji Mniejszej, rewolucjoniści perscy, afganistańscy, indyjscy stoją również na platformie najczystszej władzy sowieckiej.

Wobec tak niezwykłych zdolności ludów Azji do przyjmowania zasad komunistycznych, w stronę Azji ma być teraz głównie zwrócona propaganda, a ośrodkiem jej ma być Uniwersytet Komunistyczny w Baku. Na oświecanie zgniłej Europy nie będzie się już teraz tracić darmo czasu i pieniędzy.

Prawdopodobnie Anglicy nie są zbytnio zadowoleni z rozkwitu idei komunistycznych na gruncie Azji, lecz dla Polski sprawa ta jest dosyć obojętna.

Słowem — bolszewizm przekształca się z wewnątrz. W Rosji staje się ekspozyturą amerykańskiego kapitału, zagranicą staje się fermentem nacjonalistycznej propagandy mało-rozwiniętych ludów azjatyckich, ale swoją siłę ekspanzji w kierunku Europy, a tem samem i w kierunku Polski, bolszewizm stracił, stracił ją orężnie pod Warszawą, stracił ją moralnie i organizacyjnie przez udzielanie koncesji amerykanom. To też ze strony Rosji Sowieckiej, o ile sami nie będziemy wywoływać wilka z lasu, niebezpieczeństwo nie zdaje się nam grozić.

Jerzy Kurnatowski.

Jak bolszewicy prześladują ruch zawodowy.

Podany przez dzienniki fakt, że drukarze moskiewscy wypowiedzieli się przeciw rządom sowietów — ma następujące przyczyny: Drukarze moskiewscy wystąpili w obronie niezależnego ruchu zawodowego. To nie podobało się rządowi bolszewickiemu i dlatego przedsięwziął środki surowe i aresztowania przeciw członkom związku drukarzy. Gdy szykany te i udręczenia stawały się coraz bardziej nieznośne, drukarze zastrajkowali. Wtedy jednak rząd chwycił się środka, niespotykanego w dziejach ruchu robotniczego, a który w wezwaniu strajkujących do socjalistycznej międzynarodówki tak został przedstawiony: „Część robotników porzuciła pracę, żądając uwolnienia uwięzionych. Wtedy panująca partja (bolszewicy) chwyciła się względem strajkujących środka, na który nie odważyłaby się nigdy żadna burżuazja. Strajkującym odmówiono deputatu; środek, który przy panujących w Rosji stosunkach jest czemś najokrutniejszem i najbardziej niedopuszczalnem. Jednocześnie zaaresztowano tych drukarzy, którzy wzywali do strajku. Wobec takiego ohydnego i bezwzględnego teroru, nie pozostało strajkującym nic innego, jak wrócić do pracy“. Gdyby się coś podobnego zdarzyło u nas — to niewątpliwie i komuniści polscy i socjaliści nie ograniczyliby się tylko do protestu, ale zwyczajem przyjętym proklamowaliby strajk powszechny, a komuniści dążyliby niewątpliwie do wywołania awantur ulicznych. W Rosji natomiast ci sami bolszewicy katują robotników i znęcają się nad nimi. (r)

Obszarnicy a plebiscyt.

Społeczeństwo polskie w obliczu odbyć się mającego niezadługo plebiscytu, zabiera się znów rączo do pracy. Chodzi bowiem o to, aby te parę tygodni, jakie nas dzielą od chwili ostatecznej decyzji na Górnym Śląsku, wykorzystać jaknajlepiej dla naszej sprawy polskiej, aby sympatje Górnoślązaków pozyskać w zupełności. Nie wszystkie jednak koła społeczeństwa polskiego równie zrozumiały potrzebę zgodnego wysiłku w tym kierunku a już najmniej zrozumiały to nasze sfery arystokratyczne. Czynimy tu wyraźny zarzut ziemiaństwu polskiemu. Wiadomo bowiem, że na Górnym Śląsku daje się dotkliwie we znaki brak ziemniaków, których przecież w naszej dzielnicy mamy poddostatkiem. Rząd polski poczynił wszelkie możliwe ułatwienia, aby tylko Górnoślązakom, a mianowicie ludności biedniejszej dostarczyć tego artykułu w wystarczających ilościach. Ziemiaństwo nasze skorzystało z tych ułatwień rządowych naszego rządu, wszelako tylko po to, aby się pozbyć petek zmarzłych albo zupełnie poślednich gatunków. Mamy bowiem doskonałe informacje ze strony naszych komisarzy plebiscytowych, którzy wyrazili nam swój żal z powodu tak niedbałej czy lekkomyślnej dostawy ziemniaków na Górny Śląsk. Niektóre wagony po wypróżnieniu zawierały do 1/8 zawartości swej, ziemię i piasek. Wiemy ponadto, że taboru kolejowego, potrzebnego do wysyłki ziemniaków, dostarczono bardzo dużo, niestety ziemiaństwo nasze, nie rozumiejąc powagi chwili, nie korzystało z sposobności mimo, że rząd dopłaca za dostawę znaczne sumy.

Miejmy nadzieję, że zmieni się to wkrótce i że za przykładem całego społeczeństwa i ziemiaństwo nasze ruszy gremjalnie do ofiar, które jedynie uratować mogą Górny Śląsk od wiecznej zatraty.

Jak możesz dopomóc swemu pismu „Praca“

Sam nie wiesz, że bez jakiejkolwiek straty możesz przyczynić się do rozszerzenia i udoskonalenia pisma „Praca“. Pożycz tylko na rok pewną kwotę pieniędzy. Na złożoną sumę otrzymasz zaświadczenie Komitetu Wydawniczego NPR. Za dziesiątą część w ten sposób zgromadzonych sum będzie zakupione 50 miljonówek, które następnie zostaną rozlosowane między właścicieli zaświadczeń pożyczkowych.

Kto więc pożyczy wydawnictwu „Praca“ 100 mk., ten nie tylko będzie miał tę sumę w całości zwróconą po roku, ale w nagrodę ma możność wygrania bezpłatnie miljonówki za 1000 mk., a ta może mu przynieść wygraną miljona mk.

Oczywiście, im kto więcej da wkładów stomarkowych, ten więcej ma widoków wygrania miljonówki, a przez to stanie się prędzej miljonerem. We własnym i pisma waszego interesie agitujcie za składaniem pożyczki na rzecz „Pracy“.

Na razie składać pożyczkę i otrzymywać odpowiednie zaświadczenia można w administracji „Pracy“ (Przejazd 8)

Ruch zarobkowy.

Dookoła strajku dozorców domowych.

Na ostatniem zebraniu dozorców domowych postanowione zostało zlikwidować strajk w tych domach, właściciele których godzą się na wystawione żądania. Dozorców tych domów zobowiązano jednak do porządkowania podwórz tylko, wyłączając porządkowanie ulic aż do czasu zupełnego zlikwidowania strajku.

W domach, w których lokatorzy zgadzają się wypłacać dozorcy wynagrodzenie podług wystawionych przez nich żądań, mogą to uskutecznić za wiedzą właściciela domu i po podpisaniu przez tegoż zobowiązania w Związku dozorców. Zarząd Polskiego Związku dozorców domowych wydaje poszczególnym właścicielom domów zaświadczenia na zlikwidowanie strajku w ich domach.

W dniu dzisiejszym strajk zlikwidowano w 78 domach. (b)

Nowe stawki płac dla murarzy.

Wczoraj w inspektoracie pracy, pod przewodnictwem Inspektora pracy III okręgu W. Wojtkiewicza, odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli Pol. Zw. Zaw. Murarzy z przedstawicielami cechu majstrów murarskich. Celem konferencji było unormowanie płac dla murarzy i robotników budowlanych. Po trzygodzinnej dyskusji doszło do wspólnego porozumienia, skutkiem czego została zawarta następująca umowa:

Pomiędzy niżej podpisanymi przedstawicielami cechu majstrów murarskich i przedstawicielami Polskiego Związku Zawodowego Murarzy, przy udziale Inspektora pracy III okręgu Wł. Wojtkiewicza, zawarta została w dniu 6.XII 1920 r. umowa, na zasadzie której płace murarzy z dnia 8 października 1920 r. podniesione zostały z 27 mk. 50 fen. na 50 mk. za godzinę, dla robotników budowlanych z 16 na 30 mk. za godzinę.

Stawki te obowiązują od dn. 6 grudnia 1920 r. Za ubiegły tydzień, tj. od 29.XI do 4.XII włącznie ustalono płace: dla murarzy 40 mk., dla robotników 25 mk. — za godzinę.

Umowę podpisali: przedstawiciele cechu majstrów murarskich: ob. Jasiak, A. Globisz, Reimelt, E. Cel i W. Wojtecki. Polskiego Zw. Zaw.: ob. Bednarczyk, Wasiak i Miller. Gospody czeladzi murarskich: ob. J. Rutowicz, Polichnowski. Związku Zawodowego „Łączność“: ob. Dojcz.

O zlikwidowanie strajku szewców.

Dziś w lokalu Inspektorjatu pracy III okręgu o g. 3 po poł. punktualnie odbędzie się wspólna konferencja pomiędzy przedstawicielami Polsk. Zw. Zaw. szewców i kamaszników, a cechem majstrów szewckich i Stow. kupców branży obuwiowej. Celem konferencji jest zlikwidowanie obecnego strajku szewców.

O unormowanie warunków pracy w aptekach warszawskich.

W tych dniach odbyła się w warszawie narada w sprawie unormowania warunków pracy w aptekach m. Warszawy. Akcja inspektorjatu, zmierzająca do przerwania mającego w stolicy miejsce bezrobocia pracowników, nie osiągnęła celu.

Normy płac pracowników, proponowane przez właścicieli aptek nie były nawet rozpatrywane. Właściciele proponowali 12,000 mk. miesięcznie dla prowizora, 9,000 mk. mies. dla pomocnika, dla kursistów za pracę od 7—9 wiecz., od godziny w stosunku powyższym +25%. Za dyżur nocny 200 mk.

Po krótkiej wymianie zdań, oraz skonstatowaniu przez przewodniczącego braku podstaw do wszczęcia rokowań, posiedzenie zostało zamknięte.

Za złamanie solidarności zawodowej.

Na zebraniu pracowników aptek warszawskich, osądzono niejakiego p. D, który podczas trwającego obecnie lokautu w aptekach stolicy, złamał solidarność zawodową i pracował. Pomimo że p. D. wyraził skruchę publicznie i zapewnił, iż na przyszłość nic podobnego się nie zdarzy, zebrani przytłaczającą większością głosów potępili go, skazując na wykreślenie ze związku.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

7 Wtorek	*Dziś*	Ambrożego
	Jutro	Niepokalane Pocz.
	Wschód słońca	7 m. 57
	Zachód "	3 m. 45
	Wschód księżyca	4 m. 41
	Zachód "	2 m. 14

Z życia organizacji N. P. R.

Konferencja polityczna N. P. R.

W środę dn. 8 grudnia o godz. 3 pp. w sali Pol. Zw. Zaw. (Główna 31) odbędzie się konferencja polityczna wszystkich członków N. P. R. O liczne i punktualne przybycie upraszа zarząd miejscowy.

Sekretarjat N. P. R.

Sekretarjat N. P. R. (Piotrkowska 91) czynny codziennie od 5—8 w. Dzielnice i koła N. P. R. proszone są o załatwienie wszystkich spraw organizacyjnych w tych godzinach.

Baczność! Dzielnica Górna.

Zarząd Dzielnicy Górnej zwołuje zebranie dziesiętników i przedstawicieli z fabryk w czwartek dn. 9 grudnia o godz. 7 w wieczór. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Dzielnica Wodna.

Posiedzenie Zarządu Dzielnicy Wodnej wraz z dziesiętnikami, odbędzie się w środę, dn. 8 bm. o g. 9 i pół rano w klubie NPR, Piotrkowska 91. Sprawy ważne.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś we wtorek Teatr Miejski daje „Karykatury“ doskonałą swojską komedję J. A. Kisielewskiego.

Jutro jako w dzień świąteczny dane będą dwa widowiska: o g. 3 po cenach popularnych „Karykatury“ z Wernisówną i Węgierką w rolach naczelnych, wieczór zaś o godz. 8 przezabawny „Klaudjusz“, który w świetnej interpretacji naszego ze-

społu z p. Z. Noskowskim w roli tytułowej, pobudza wszystkich do wesołości. W piątek nader interesująca i wysoce artystyczna premjera, którą będzie „Powódź" kom. Bergera na tle formistycznej (po raz pierwszy w Polsce) dekoracji A. Pronaszki i w reżyserskiem ujęciu dyr. Zelwerowicza.

— Dwa ostatnie koncerty Chóru Ukraińskiego. Dziś o g. 6 wiecz. i jutro o g. 4 po poł. w sali koncertowej odbędą się dwa nieodwołalnie ostatnie występy słynnego chóru ukraińskiego, który na pierwszych dwóch koncertach doznał tak entuzjastycznego przyjęcia ze strony naszej publiczności.

Program będzie zupełnie zmieniony. Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12.

Z miasta.

— **Nabożeństwo żałobne.** Dziś zatem o godz. 9 i pół rano w kościele Św. Krzyża odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy ochotników, członków NPR. i Polsk. Zw. Zaw.

Do uczczenia pamięci tych bohaterów, którzy postradali życie z wrażej ręki, a których zwłoki utuliła do snu wiecznego ziemia ojczysta—wzywa ogół obywateli Zarząd NPR. i Rada Okręgowa Polsk. Zw. Zaw.

— **Ograniczenie zapomóg, subsydjów i stypendjów.** Departament prezydjalny Województwa łódzkiego nadesłał do starostów i Komisarza Rządu na m. Łódź okólnik, opiewający, iż względy oszczędności w gospodarce państwowej zniewalają ministerstwo skarbu do ograniczenia zapomóg, subsydjów i stypendjów. Polecono usilnie poddanie najbardziej szczegółowej rewizji wymienione kategorje wydatków, które także przy udzielaniu kredytów na przyszły okres budżetowy bezwzględnie zostaną zredukowane do minimum odpowiadającego obecnym zasobom Skarbu państwa.

— **Ile mamy banknotów?** Wedle bilansu P. K. K. P. z dnia 20 października b. r. emitowano do tego czasu biletów P. K. K. P. na przeszło 30 miljardów marek. Emisja ta opiera się niemal włącznie na udzielonych państwu pożyczkach, które w dniu 20 października b. r. doszły do przeszło 43 miljardów marek.

— **Z Uniwersytetu powszechnego.** W czasie od 6 do 11 grudnia prelekcje w Uniwersytecie Powsz. (Dzielna 44) wygłoszą: W dniu 7 b. m. o godz. 7—8 w. p. Zelwerowicz „Teatr jako źródło kultury narodowej", o g. 8—9 p. Dąbrowski „Legjony Dąbrowskiego"; 8 b. m., o godz. 7—8 wiecz. p. Rąb „Prawo małżeńskie osobowe", o godz. 8—9 wiecz., p. Cyps „Prawa estetyczne w twórczości literackiej"; 9 b. m., o godz., 7—8 wiecz. p. Ogiński „Pogląd na wychowanie od czasów najdawniejszych", o godz. 8—9 wiecz. p. Konar-Nowicki „Norwid — jako syntetyk kultury polskiej"; 10 b. m. o godz. 7—8 wiecz. p. Handelsman (Sala A) „Zasady hygjeny ogólnej" i p. Kempner (sala B) Seminarjum, o godz. 8—9, tenże prelegent „Zbrodniarz a przestępstwo"; 11 b. m., o gody. 7—8 wiecz. p. Koziołkiewiczówna „Sonety Krymskie", A. Mickiewicza, o godz, 8—9 wiecz. p. Woyczyńska „Podświadomość".

— **Kłopoty Elektrowni łódzkiej.** Korzystający z usług Elektrowni pozostają w ciągłej trwodze i niepewności, azali za kilka godzin nie będą pozbawieni energji elektrycznej. Wczoraj naprz. dyrekcja Elektrowni łódzkiej uprzedzała znowu rano, że z powodu braku węgla po południu prądu może nie być. Na szczęście usilne zabiegi zarządu Elektrowni miały ten skutek, że 2 wagony węgla nadeszły z Warszawy, a 7 wagonów zostało zarekwirowanych tak, iż zapas ten wystarczy na zażegnanie przykrej konieczności przerwy w dostarczaniu prądu. Dziś, we wtorek, spodziewana jest dostawa z Warszawy przydzielonych transportów z ministerjum przeto funkcjonowanie Elektrowni przynajmniej narazie odbywać się będzie prawidłowo.

— **Urlopowanie i zwolnienie urzędników państwowych.** Zdarzają się często wypadki, że szeregowi — urzędnicy państwowi, którzy wstąpili jako ochotnicy do wojska, po urlopowaniu lub zwolnieniu z wojska nie powracają na zajmowane poprzednio w słu bie państwowej stanowiska, mimo to jednak otrzymują nadal swoje pobory urzędnicze dzięki temu, iż właściwe urzędy nic o ich urlopowaniu, względnie zwolnieniu nie wiedzą.

Dla uniknięcia na przyszłość tego rodzaju nadużyć DOG. zarządziło, aby PKU.zawiademiały zainteresowany Urząd państwowy o każdym wypadku zwolnienia, względnie urlopowania urzędników państwowych, którzy wstąpili do wojska w charakterze ochotników.

— **Opieka nad uchodźcami z Podola.**— Województwo poleciło Staroście na powiat łódzki, aby bezzwłocznie zajął się akcją pomocy dla uchodźców z Podola, którzy w pow. łódzkim pozostali. Gdyby miejscowe środki nie wystarczały Starosta, po dokładnem zbadaniu i stwierdzeniu stopnia zamożności poszczególnych w rachubę wejść mających rodzin ewakuowanych, zechce przedstawić Województwu w wyczerpującem ściśle na cyfrach opartem sprawozdaniu plan i wnioski w kierunku zapobieżenia nędzy wśród uchodźców.

— **Egzamina nauczycielskie.** W lokalu Seminarjum nauczycielskiego, przy ul. Czerwonej 8, odbyły się egzamina nauczycielskie dla nauczycieli Województwa łódzkiego. Ogółem przystąpiło do egzaminu 26 osób, w tem 6 z pośród łódzkich nauczycieli. Egzamina na ogół wypadły pomyślnie. Z łódzkiego nauczycielstwa złożyli egzamin z odznaczeniem pp. Kowalczyk, Kraziewiczówna i Jezierska.

— **Nabożeństwo szkolne.** Z inicjatywy koła przełożonych polskich szkół średnich w czwartek d. 9 bm. miało się odbyć uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu powrotu z frontu do szkół uczniów-żołnierzy, a zarazem rozpoczęcia roku szkolnego w klasie siódmej i ósmej. Wczoraj komitet wykonawczy koła przełożonych otrzymał depeszę z zawiadomieniem, że oczekiwany przyjazd na to nabożeństwo biskupów Teodorowicza i Galla — został na kilka dni odroczony, wskutek czego nabożeństwo odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu.

— **Na święta.** Magistrat sprowadził transport pozakontyngentowy składający się z 364 gęsi, kilkudziesięciu prosiąt, 32 indyków i około 100 kóz. Transport ten nabyty został w wolnym handlu i przeznaczony jest dla pracowników miejskich na nadchodzące święta. Członkowie Magistratu nie korzystają z żadnych specjalnych prerogatyw przy podziale transportów.

— **Groby wojenne.** Szereg mogił żołnierskich, rozsianych po całej wschodniej połaci kraju oraz większe cmentarze obrońców Ojczyzny wymagają bezustannej opieki społeczeństwa i otaczania ich kultem, należnym miejscu spoczynku wiecznego naszych bohaterów. Sprawą tą zajęły się już dowództwa okręgów generalnych, stwarzając osobne „urzędy opieki nad grobąmi wojennymi", które przy pomocy komitetów obywatelskich i publiczności starają się w w mieszkańcach tych okolić budzić poszanowania dla mogił wojennych. Akcja ta cieszy się coraz to większem uznaniem najszerszych sfer.

— **Zabawa dla dzieci i młodzieży.** Komitet gwiazdkowy Czerwonego Krzyża organizuje w dniu 28 grudnia, w salonach Niemieckiego gimnazjum (Aleja Kościuszki) wielką wytworną zabawę dla dzieci i młodzieży, o bardzo urozmaiconym programie, na który złożą się: pochody, loterja, choinka i tańce.

Cena biletu 25 Marek. Bilety nabyć można wcześniej w biurze Czerwonego Krzyża (Piotrkowska 96).

— **Psie mięso.** Wczoraj policja dokonała nagłej rewizji w mieszkaniu Henryka Waltera, przy ul. Fabrycznej 5, podczas której znaleziono kilka sztuk psów zabitych i kilka skór z psów. Stwierdzono, że Walter zabijał psy, a mięso sprzedawał. Pociągnięto go do odpowiedzialności,

— **Na cele opieki nad grobami wojskowych.** Zarząd Tow. Czerwonego Krzyża nadesłał nam wykaz, z którego wynika, że dochód z kwesty na cele opieki nad grobami wojskowych, urządzonej w d. 7 ub. m. wyniósł ogółem 55,714 mk. 60 f., a że wydatki pochłonęły 9,631 mk. 60 f., przeto czysty zysk stanowi 46,083 mk. Ponadto ze składek na ręce p. Henrykowej Grohmanowej wpłynęło na lokalne cele Tow. Czerwonego Krzyża 10,000 marek.

— **Przeciw zredukowaniu policji.** Na posiedzeniu rady gminnej gminy Radogoszcz uchwalono zmniejszyć liczbę policjantów w gminie. Przeciw tej uchwale zaoponował Wydział powiatowy Sejmiku.

— **Z Ligi Akademickiej.** Komisja likwidacyjna O. P. Łódź zawiadamia członków L. A. O. P., że ogólne zebranie sprawozdawcze odbędzie się dnia 7-go b. m. (wtorek) o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego (Andrzeja 4).

— **Na żołnierza.** W dniach 31 października i 1-go listopada r. b. w obrębie powiatu łódzkiego zebrano na żołnierza gotówką 27,110 mk. 67 f., w naturaljach: kartofli 12 korcy, grochu 32 funty, chleba 402 funty, mąki 698 funtów, kaszy 500 f. Prócz tego zebrano pewną ilość słoniny, wędlin, jaj, papierosów kilkanaście tysięcy i t. p. Z bielizny m. in. zebrano: 612 koszul, 575 par kalesonów i 687 par skarpetek.

— **Pamięć po zmarłym towarzyszu broni.** Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisława Glumbowskiego, kaprala 31 pp. Strzelców Kaniowskich, oficerowie i szeregowi pułku składają na inwalidów wojennych mk. 2650.

— **Oddział Związku Litografów w Łodzi** od 1 grudnia r. b. istnieje jako Sekcja Litografów przy Polsk. Związku Zaw. Drukarzy. Z wszelkiemi sprawami prosimy zwracać się do Polsk. Związku Drukarzy, Nawrot 20. Zarząd.

— **Żądania tramwajarzy warszawskich.** Pracownicy tramwajów miejskich w Warszawie za pośrednictwem dyrekcji tramwajowej, zgłosili do Magistratu m. Warszawy żądania o wypłacenie 13-tej pensji oraz niezwłoczne zapisanie do kasy chorych.

— **Groźny pożar w gminie Czarnocin.** Onegdajszej nocy miał miejsce w gminie Czarnocin wielki pożar. Ogień wybuchł w domu zarządu gminnego. Niemal cały budynek spłonął; straty duże (około 400,000).

Tylko dzięki przytomności sekretarza i jego pomocnika księgi ludności stałej, księgi kasy gminnej i pożyczkowo-oszczędnościowej, dokumenty i pieniądze —zostały uratowane.

— **Pożar.** Wczoraj wybuchł pożar w domu przy ul. Kilińskiego 42 w jednem z mieszkań prywatnych. Ogień zagrażał sąsiednim lokalem, z których wyniesiono wszystkie sprzęty domowe. Dzięki szybkiemu zjawieniu się straży ogniowej, ogień umiejscowiono. Straty znaczne. Wypadków z ludźmi nie było.

— **Postrzelenie złodzieja.** Wczoraj posterunkowy 9 komisarjatu Michał Zając na ulicy Karpia obok domu nr. 13 postrzelił złodzieja Leona Witkowskiego. Towarzysz jego, Kiełbasiński, sam oddał się w ręce policji.

— **Napad.** Wczoraj na mieszkanie A. Fiszla, przy ul. Starozgierskiej 144, napadło dwóch ludzi, którzy powaliwszy F. na ziemię zaczęli zadawać mu rany, a następnie plądrować mieszkanie. Zrabowawszy różne przedmioty ludzie ci zaczęli uciekać, lecz wkrótce zostali schwytani i aresztowani. Są to. Bronisław Płoszaj (zam. przy ul. Zarzewskiej 2) i Antoni Ostrowski (Przędzalniana 100). Osadzono ich w więzieniu.

— **Żargonówki łódzkie** podniosły cenę swych numerów pojedynczych do 6 mk., czyli pisma żydowskie są o 100% droższe, niż polskie.

Przemysł w Pabjanicach wobec braku węgla.

(Korespondencja oryginalna „Pracy").

Zaledwie robotnik stanął u warsztatu pracy po 2-tygodniowym strajku, przez który to czas cierpiał głód i chłód, a już zagraża mu nowe widmo nędzy, z powodu groźby wstrzymania fabryk wskutek braku węgla.

Nieudolna gospodarka rządu ujawnia się w każdej dziedzinie życia gospodarczego Polski.

Tylokrotnie omawiana nieszczęsna aprowizacja nie tylko, że się nie poprawiła, lecz z każdym dniem się pogarsza. Robotnik kona z głodu, a pobogacone chłopstwo nie zna hamulca w swych zachłannych instynktach, żądając już 800 marek za korzec kartofli. Nic więc dziwnego, że synowie okolicznych chłopów rzucają tysiącami na lewo i prawo. (Fakt, gdy jednemu z okolicznych chłopów na zabawie tanecznej przez nieostrożność skaleczono powierzchnię skóry nowiuteńkiego żółtego buta, ten natychmiast odsprzedał za połowę ceny i kupił nowe, dopłaciwszy kilka tysięcy marek). Ale cóż to komu szkodzi, że jedni konają z głodu, a drudzy w zbytkach toną. Przecież ten obdartany, głodny robotnik nie jest już groźnym i nikt się z nim liczyć nie potrzebuje, bo, jak pisze „Rozwój", jest go zaledwie pięćdziesiąt tysięcy. (Reszta widocznie wyginęła z głodu. Oby się tylko „Rozwój" nie przeliczył).

Widocznie i sfery rządowe są tego mniemania, bo nietylko, że już przestają się troszczyć co robotnik będzie jadł, ale i co będzie robił. Tysiące robotników pozostaje jeszcze bez pracy, a gdy gospodarka węglowa pójdzie tak w dalszym ciągu, to w krótkim stosunkowo czasie i ta znikoma ilość szczęśliwców, którzy otrzymali pracę, wróci w szeregi bezrobotnych.

Przed rokiem, kiedy sytuacja nie była jeszcze tak groźną, rzucało się miljony na zapomogi dla bezrobotnych, nie bacząc na to, że pieniądze te wyrzucano bezprodukcyjnie, a nieraz ze szkodą nawet dla samego robotnika. Obecnie rząd nie umie znaleźć środków, by dostarczyć węgla dla powstającego przemysłu, wskutek czego podniosłaby się produkcja i robotnik otrzymałby pracę.

Wszystkim prawie fabrykantom w Pabjanicach grozi brak węgla, w najgorszych jednak warunkach znajduje się fabryka „Krusche i Endera", jedna z największych w naszem mieście.

Zarząd powyższej fabryki od szeregu miesięcy czyni starania o węgiel. Jeździli przedstawiciele fabryki, jeździła delegacja od robotników, interwenjowali posłowie, lecz cóż z tego, węgla jak niema, tak niema. Choć złośliwi twierdzą, że gdyby fabryka dopuściła do akcji żyda, to prędzej węgiel by się znalazł.

Otrzymano wprawdzie 7 wagonów, lecz tak lichego gatunku, że trzeba było po trzy razy wydostawać z pod ruszt, aby ostatecznie go spożytkować. Otrzymana ilość węgla wystarczyła zaledwie na trzy dni. Zarząd fabryki wypożyczył węgiel z Magistratu i papierni, lecz czy w ten sposób na długo się uratuje sytuację. A tu codziennie tłumy bezrobotnych gromadzą się przed kantorem fabryki, domagając się pracy. Wskutek ciągłych nieporozumień z robotnikami, zarządzający fabryką zmieniają się jak w Polsce ministrowie. Oboj starzy akcjonarjusze chorują. Młodzi służą w armji.

A jednak fabryka ta, gdyby miała węgiel w przeciągu krótkim czasie, jak zapewnia przedstawiciel powyższy, zatrudniłaby prawie wszystkich robotników pracujących przed wojną, których ilość przekraczała cztery tysiące. Obecnie zatrudnia około tysiąca.

Doprawdy rumieniec wstydu musi pokryć twarz każdego prawego obywatela. Dwa lata mamy już swoje własne polskie rządy, a co one uczyniły dla robotnika, co czynią dla polepszenia smutnego jego położenia. Wszystkie obietnice pozostały na papierze i robotnik stanął przed jedną odpowiedzią, iż nie może i nie powinien liczyć na opiekę i pomoc rządów i izb prawodawczych, gdzie większość wysługuje się interesom obszarników i wzbogaconego chłopstwa.

K. Skowroński.

Redakcja „Pracy" zwraca się z prośbą gorącą o udzielenie informacji dotyczących poległych i zaginionych w ostatnich walkach z bolszewikami członków N. P. R. i Polskich Związków Zawodowych. Kto mógłby jakichkolwiek w tym względzie informacji udzielić, zechce przesłać listownie pod adresem redakcji, bądź też podać ustnie w administracji naszego pisma.

Górny Śląsk a odszkodowanie Niemiec.

„Gazeta Warszawska" ogłosiła artykuł na temat „czy Niemcy bez Śląska Górnego mogą zapłacić pełne odszkodowania wojenne"? Artykuł ten ze źródła dobrze poinformowanego kończy się wnioskiem:

„Niemcy bez G. Śląska będą mogły nie tylko zapłacić odszkodowanie, lecz staną się bardzo poważnym konkurentem Francji, Włoch i Anglji. Razem z G. Śląskiem miałyby taką siłę i taki nadmiar produkcji, że po kilku latach Niemcy będą gotowe do podobnych zamiarów zapanowania nad światem, jak w r. 1914.

Plebiscyty.

Masakra Polaków przez Niemców w Zabrzu.

(Od własnego koresp.).

BYTOM, 6. Zabrze wczoraj było widownią krwawych zajść, które wywołała niemiecka bojówka i agitator niemiecki na G. Śląsku ks. Ulitzka. Zorganizował on tutaj wiec plebiscytowy, na którym począł napadać na Polaków. Obecni na wiecu Polacy zaprotestowali przeciwko napaściom ks. Ulitzki, z powodu czego obecna na sali bojówka niemiecka rzuciła się na nich, bijąc ich kijami. Policja niemiecka wywlekła Polaków na ulicę i biła dalej. Wobec tak widocznego gwałtu policji plebiscytowej delegacja Polaków założyła energiczny protest u miejscowego komendanta tej policji.

Przed gmachem, gdzie odbywał się wiec, zebrał się większy tłum Polaków, przed którym ks. Ulitzka uciekł tylnem wyjściem. Polacy wyrazili jaknajostrzejsze potępienie podobnych praktyk w walce plebiscytowej.

Zbrojenie niemieckie.

BYTOM, 6. (EE). Żandarm zatrzymał w miejscowości Gogolja samochód. Po zrewidowaniu zawartości ładunku okazało się, że przewożono karabiny, granaty, znaczną ilość rewolwerów i 10 tysięcy nabójów. Właściciela automobilu zatrzymano. Posiadał on dokumenty, stwierdzające, że przewożona broń pochodzi od komendantury z Wrocławia.

Nowa wojskowa organizacja niemiecka.

BYTOM, 6. (E E.) Z kół polskich komunikują szczegóły, dotyczące nowej tajnej organizacji wojskowej pangermańskiej na G. Śląsku. Siedzibą centralną tej organizacji liczącej 30,000 członków, jest Wrocław. Organizacja ta na terenie plebiscytowym ma rozgałęzienia w obozach koncentracyjnych, rzekomych omigrantów. Na czele tej organizacji we Wrocławiu stoi znaczna liczba oficerów i były mjr. sztabu generalnego, Betmann.

Sensacyjne szczegóły o bojówkach niemieckich.

(Od własnego koresp.).

BYTOM, 6. „Oberschlesische Zeit.“ ogłasza sensacyjny artykuł o niemieckich. tajnych organizacjach wojskowych na G. Śląsku. Po nieudanym zamachu zbrojnym na G. Śląsku w sierpniu rb. przeważna część bojówek niemieckich przeszła linję demarkacyjną i znajduje się w t. zw. obozach uchodźców we Wrocławiu, Brzegu i innych miejscowościach. Organizacje te zajmują się sprawą transportu górnoślązaków z Niemiec do głosowania na G. Śląsk, czem kierują b. oficerowie pruscy. Członkami bojówek są b. żołnierze zatrudnieni jako robotnicy. Do innych bojówek należą kolejarze, którzy pomagają przy transporcie broni bojówkom wojskowym na G. Śląsku.

Bolszewicy w Armenji.

KONSTANTYNOPOL, 4 grudnia (PAT) Havas. Bolszewicy wtargnęli do Armenji i wprowadzili w Deljan ustrój sowiecki. 10,000 uchodźców rosyjskich pochodzących z Krymu odesłano do Syberji, 4,000 do Bułgarji, 4,000 do Rumunji; reszta znajduje się w okolicy Konstantynopola.

Orkan w Anglji.

LONDYN, 6. (EE). Niezwykle gwałtowna burza przeszła nad Wielką Brytanją, powodując wielkie spustoszenia. W Halifaksie burza wywróciła 2 tramwaje 3 osoby zabite.

Walka z ruchem socjalistycznym w Hiszpanji.

MADRYT, 6. (EE). Z powodu represji jakie rząd zamierza zastosować względem związków robotniczych partji socjalistycznej w Hiszpanji, konferencja syndykalistyczna proklamowała strajk generalny na 6 b. m. Prawdopodobnie robotnicy poprą akcję strajkową, idąc za wskazaniami partji rewolucyjnej.

Ze stolicy i z kraju.

Umowa polsko-niemiecka.

BERLIN, 6. (EE). Została ratyfikowana przez Polskę i Niemcy umowa, o przekazanie sądownictwa na terytorjach, ustąpionych Polsce. Wymiany dokumentów dokonano w Berlinie 30 listopada. Umowa wejdzie w życie 4 stycznia 21 r. Zostanie opublikowana niezwłocznie w dzienniku urzędowym Rzeszy.

Pierwsza zbrojownia w Warszawie.

WARSZAWA, 6. (PAT.) W ubiegłą niedzielę dokonano poświęcenia pierwszej zbrojowni warszawskiej, powstałej na miejscu arsenału rosyjskiego zniszczonego przy wyjściu wojsk rosyjskich z Warszawy.

Skasowanie urzędu walki z lichwą.

WARSZAWA, 6. (E.E.) Dnia 15 grudnia ma być zniesiony warszawski urząd walki z lichwą i spekulacją.

Kwestjonarjusz w sprawie pomocy dla dzieci.

WARSZAWA, 6. (PAT). Komitet międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie rozesłał odezwę: „Ratujcie dzieci w Polsce“. W związku z tem międzynarodowa misja Czerw. Krzyża w Warszawie uprasza wszystkie organizacje kościelne i świeckie, rządowe i prywatne, jak również wszystkie władze miejskie, powiatowe i gminne, aby zechciały nadesłać jaknajprędzej odpowiedź na rozesłany kwestjonarjusz w celu ułatwienia wymienionemu związkowi jego zadania w zebraniu środków i zasiłków, które utrzymywać będzie dla dzieci w Polsce potrzebujących wsparcia. Kwestjonarjusz dotyczy instytucji, opiekujących się dziećmi, liczy dzieci znajdujących się pod opieką danej instytucji funduszów danej instytucji, i środków, któremi instytucja rozporządza.

Odpowiedzi należy kierować do międzynarodowej misji Czerw. Krzyża w Warszawie: Wiktor Gloor Hotel Europejski Nr. 170, delegat międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża w Genowie.

Księgosusz w Galicji.

LWOW 6. (PAT). We Lwowie pojawiły się w dalszym ciągu wypadki księgosuszu w 8-ch punktach miasta i na przedmieściach w Klepartowie i Majerówce.

Strajk w teatrach.

WARSZAWA, 6. (E.E.) W teatrach Polskim i Małym wybuchł strajk personelu technicznego. Przyczyną strajku było wydalenie z pracowników jednego za nietrzeźwość po 3 miesięcznym wymówieniu. Przedstawienia odbyły się bez zmian dekoracji.

Pierwsi polscy emeryci wojskowi.

WARSZAWA, 6. (EE). Z dniem 1 grudnia przeniesiono na emeryturę 31 generałów b. armji rosyjskiej i austrjackiej, zaliczonych do armji polskiej.

Na fundusz wyborczy NPR.

Ciechanowski M. —	10 mk.
Szwaczyna Fr. — —	10 „
Zurek Ign. — — —	10 „
Andrzejewski Piotr —	5 „
Szperling Wojciech —	5 „
Zaczek Wł. — — —	5 „
Cieślak Jan — — —	10 „
Mroczkowski A. — —	10 „
Rogowski St. — — —	10 „
Kowalski St. — — —	10 „
Adamiak M. — — —	10 „
Walczak Ant. — —	10 „
Zwieckowski Józef —	10 „
Razem	115 mk.

Łuczkowski — —	100 mk.
Małowieski — —	20 „
Keller — — —	10 „
Sobiecki — — —	10 „
Kawczyński —	10 „
Gabrysiewicz — —	10 „
Powąska — — —	10 „
Opas — — —	10 „
Rożni z listy nr 1	187 „
razem	387 mk.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“, Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.